

Sygn. akt: II K 1096/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Marcin Frelik

Protokolanci – Dominika Witkowska, Anna Pełka, Rafał Kawałowski, Natalia Pietraszek,

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wołominie – Joanny Szczęśniak, oraz oskarżycielki posiłkowej M. K.,

po rozpoznaniu w dniach: 27 czerwca, 14 września, 7 listopada i 19 grudnia 2016 r. oraz 6 lutego 2017 r. sprawy **M. S. (1)**, ur. (...) w W., syna Z. i K., oskarżonego o to, że:

1. w okresie od 2 do 6 czerwca 2003 r. na terenie województwa (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) wartości 18.300 zł na szkodę M. K., właścicielki firmy (...) w M., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.,
2. w miejscu i czasie jak wyżej dokonał przywłaszczenia powierzonego telefonu komórkowego wartości 800 zł na szkodę M. K., właścicielki firmy (...) w M., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.,

I. Oskarżonego M. S. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. orzeka, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 1096/03

UZASADNIENIE

M. S. (1) (w dalszej części uzasadnienia – M. S. (1)) stanął pod zarzutami, że w okresie od 2 do 6 czerwca 2003 r. na terenie województwa (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) wartości 18.300 zł na szkodę M. K., właścicielki firmy (...) w M., tj. popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., oraz że w miejscu i czasie jak wyżej dokonał przywłaszczenia powierzonego telefonu komórkowego wartości 800 zł na szkodę M. K., właścicielki firmy (...) w M., tj. popełnienia występku z art. 284 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od dnia 4 września 2002 r. do dnia 6 czerwca 2003 r. M. S. (1) był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego w przedsiębiorstwie (...) prowadzonym w M. przy ul. (...) przez M. K.. Do jego zakresu obowiązków należało: pozyskiwanie nowych odbiorców gazu propan-butan i propan, utrzymywanie i rozwój kontaktów handlowych ze stałymi klientami, wyznaczenie i koordynacja harmonogramu pracy autocysterny, prowadzenie i kontrola dokumentacji sprzedaży gazu oraz nadzór i kontrola rozliczeń odbioru gazu z klientami pod względem ilościowym i merytorycznym. Nadto w ramach zagranicznego przedstawicielstwa handlowego do obowiązków ww. należało także: pozyskiwanie nowych klientów w zakresie sprzedaży zbiorników magazynowych, przydomowych, dla stacji (...) oraz sprzedaży cystern z ramienia producenta (...), jak też prowadzenie rozmów i polityki marketingowej w imieniu firmy (...) (dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 53, 56 i

559v.-560v., zeznania świadka M. K. – k. 3v.-5v. i 561-562v., pismo dotyczące zakresu obowiązków pracownika – k. 573, oraz świadectwo pracy – k. 17-18 akt sprawy II C 2359/03 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie).

W dniu 25 marca 2003 r. pracodawca powierzył M. S. (1) na czas trwania umowy o pracę mienie w postaci samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...) wraz z jednym kompletem kluczy i pilotem do alarmu oraz telefonu komórkowego marki N. (...) o nr seryjnym (...) (dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 53v., 56 i 559v.-560v., zeznania świadka M. K. – k. 3v.-5v. i 561-562v., protokół przekazania samochodu na cele służbowe – k. 574, oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności materialnej – k. 575 i 576).

Rozwiązanie wskazanej wyżej umowy o pracę z M. S. (1) nastąpiło z inicjatywy jego pracodawcy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. W treści pisma rozwiązującego umowę o pracę bez wypowiedzenia pracodawca jako podstawę rozwiązania stosunku pracy wskazał: wyłudzenie pieniędzy od klientów, kradzież pieniędzy firmowych, kradzież służbowego samochodu i telefonu oraz porzucenie pracy przez oskarżonego. Pismo to w dniu 11 czerwca 2003 r. odebrał M. S. (2) (dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 56, zeznania świadka M. K. – k. 3v.-5v. i 561-562v., pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia – k. 577, potwierdzenie odbioru – k. 20 akt sprawy II C 2359/03 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie).

W dniu 17 czerwca 2003 r. pracodawca M. S. (1) wysłała do niego pismo, w którym zażądała zwrotu skradzionej przez niego gotówki, samochodu służbowego, telefonu komórkowego oraz bazy danych. W okresie od dnia 5 czerwca 2003 r. do dnia 22 czerwca 2003 r. oskarżony przebywał na zwolnieniu lekarskim (dowody: pismo M. K. – k. 578, zaświadczenia lekarskie – k. 579 i 582).

Z uwagi na fakt, że M. S. (1) unikał kontaktu z M. K., w dniu 17 czerwca 2003 r. ówczesny mąż pokrzywdzonej, P. K., wraz ze swym bratem udał się pod adres zamieszkania oskarżonego przy ul. (...) w W.. Wskazani wyżej mężczyźni zauważyli, że na parking znajdującym się w pobliżu domu, w którym mieszkał oskarżony, stała przedmiotowa s.. Gdy dostrzegli, że do tego pojazdu zbliża się M. S. (1), ujęli go, po czym zawiadomili policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zatrzymali oskarżonego oraz zabezpieczyli stanowiące własność M. K. samochód marki S. (...) o nr rej. (...) oraz telefon komórkowy marki N. (...) o nr seryjnym (...). Następnie ww. przedmioty zwrócone zostały ich właścicielce (dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 53v., 56 i 569v.-560v., zeznania świadka M. K. – k. 561, zeznania świadka P. K. – k. 29v. i 562.-563v., protokół przeszukania osoby – k. 23-25, protokół zatrzymania rzeczy – k. 26, protokół zatrzymania osoby – k. 27).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie ww. dowodów oraz pozostałego uznanego za wiarygodny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej.

Oskarżony M. S. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak również podczas rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany w toku śledztwa M. S. (1) wyjaśnił, że nie mógł przywłaszczyć przedmiotowych samochodu i telefonu, gdyż do dnia 6 czerwca 2003 r., kiedy to został zwolniony z pracy, był pracownikiem firmy (...), zaś od dnia 5 czerwca 2003 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Podniósł również, że zamierzał odwołać się do sądu od decyzji o zwolnieniu go z pracy bez wypowiedzenia, jednakże nie zdołał tego uczynić z uwagi na zatrzymanie go przez funkcjonariuszy Policji. Oskarżony wskazał też, że w momencie zatrzymania go przez policjantów ww. pojazd znajdował się na parkingu przed jego domem (k. 53-53v. i 56).

Podczas rozprawy głównej M. S. (1) podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Ponownie wskazał, że w okresie wskazanym w akcie oskarżenia, tj. od 2 do 6 czerwca 2003 r. był pracownikiem firmy (...) i w związku z tym nie mógł przywłaszczyć w tym czasie przedmiotowego samochodu i telefonu. Oskarżony podniósł, że z pracy prawdopodobnie został zwolniony dyscyplinarnie oraz wskazał, że nie przypomina sobie, aby przed dniem 6 czerwca 2003 r. ktokolwiek z przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony, zwracał się do niego z żądaniem zwrotu samochodu lub telefonu. Podkreślił przy tym, że nie miał zamiaru przywłaszczyć tych przedmiotów

oraz wskazał, że gdyby właścicielka firmy zwróciła się do niego o zwrot samochodu lub telefonu, to zwróciłby jej te rzeczy (k. 559v.-560v. i 563v.).

Analizując wyjaśnienia M. S. (1) należy zauważyć, że z racji roli procesowej miał on interes w składaniu wyjaśnień dla siebie korzystnych. Jednakże w przekonaniu sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala przyjąć, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu występków, a co za tym idzie, że wyjaśnienia, w których zaprzeczył on, aby zamierzał przywłaszczyć przedmiotowy samochód i telefon, nie odpowiadają prawdzie. Kwestia ta szerzej omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia. Zdaniem sądu stwierdzić należy, że niewątpliwie na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności zawarcia przez niego z firmą (...) umowy o pracę, przekazania mu samochodu i telefonu komórkowego na cele służbowe, przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 5 czerwca 2003 r. do dnia 22 czerwca 2003 r. oraz odebrania mu służbowego samochodu i telefonu komórkowego w dniu 17 czerwca 2003 r. Okoliczności te znajdują wszak potwierdzenie w zeznaniach świadków M. K. i P. K. oraz w treści dokumentów zgromadzonych w tym zakresie w toku postępowania w niniejszej sprawie.

Zeznania świadka M. K. sąd uznał co do zasady za wiarygodne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rzeczywistemu stanowi rzeczy odpowiada podniesiona przez pokrzywdzoną okoliczność, że M. S. (1) w okresie od 4 września 2002 r. do 6 czerwca 2003 r. był pracownikiem prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Bezspornym jest także, że oskarżony został wyposażony przez pracodawcę w narzędzia pracy w postaci służbowego samochodu oraz telefonu komórkowego. Wskazane wyżej okoliczności znajdują wszak potwierdzenie we wszystkich przeprowadzonych w tym zakresie dowodach, w tym w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Powyżej wskazano, że zeznania M. K. sąd uznał za wiarygodne „co do zasady”. Konstatacja ta wynika z faktu, że analizując zeznania pokrzywdzonej sąd dopatrył się rozbieżności co do okoliczności, w jakiej dacie doszło do ostatniej rozmowy telefonicznej pomiędzy nią a oskarżonym, a przede wszystkim – jaki był przebieg tej rozmowy. W toku śledztwa w dniu 6 czerwca 2003 r. M. K. zeznała, że po raz ostatni rozmawiała telefonicznie z M. S. (1) w dniu 5 czerwca 2003 r. „parę minut po 9.00” i poleciła mu wówczas przyjechać do pracy. Nie wspomniała przy tym, aby żądała od niego zwrotu samochodu i telefonu (k. 3v.). Podczas przesłuchania w toku postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. akt: II C 2359/03 w dniu 8 grudnia 2004 r. pokrzywdzona wskazała, że gdy miała pierwszy kontakt z M. S. (1) po tym, gdy dowiedziała się o przywłaszczeniu przez niego na jej szkodę pieniędzy, zażądała, aby ten zwrócił jej samochód i telefon komórkowy (k. 95 akt ww. sprawy). Z kolei z zeznań złożonych przez M. K. w toku postępowania jurysdykcyjnego w niniejszej sprawie w dniu 27 czerwca 2016 r. wynika, że po raz ostatni z oskarżonym miała ona kontaktować się w dniu 4 czerwca 2003 r. oraz że miała wtedy zażądać, aby ten „natychmiast stawił się w firmie” (k. 561 i 561v.). W toku tego przesłuchania pokrzywdzona zeznała też, że podczas rozmowy przeprowadzonej w dniu 4 czerwca 2003 r. nie domagała się od oskarżonego zwrotu telefonu i samochodu (k. 561v.). We wskazanym wyżej zakresie sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez M. K. podczas śledztwa i po części w toku rozprawy głównej w niniejszej sprawie. Zauważyć jednak należy, że na etapie postępowania przygotowawczego pokrzywdzona została przesłuchana już dzień po przeprowadzeniu przez nią ostatniej rozmowy telefonicznej z M. S. (1). Doskonale zatem pamiętała wówczas, kiedy miała miejsce ta rozmowa. Oczywistym jest też, że gdyby podczas tejże rozmowy zakomunikowała swemu ww. pracownikowi o konieczności zwrotu przez niego samochodu i telefonu, nie omieszkałaby podczas przesłuchania o tym powiedzieć. W tym miejscu nie można też nie zauważyć, że z zeznań złożonych przed sądem w niniejszej sprawie przez M. K. i jej byłego męża, P. K., jednoznacznie wynika, że podczas ostatniej rozmowy telefonicznej z oskarżonym pokrzywdzona wezwała go do stawiennictwa w firmie „w celu wyjaśnienia pewnych nieprawidłowości”. W ocenie sądu nie może być wątpliwości, że w ten sposób można było łatwiej spowodować jego stawiennictwo, niż poprzez poinformowanie go o zwolnieniu go z pracy, czy też żądanie zwrotu samochodu służbowego i telefonu w sytuacji, gdy stosunek pracy jeszcze nie wygasł. Nie można też, zdaniem sądu, wykluczyć, że składając zeznania w sprawie o sygn. akt: II C 2359/03 toczącej się przed Sądem Okręgowym w W. M. K. pomyliła fakty, mówiąc, że żądała od M. S. (1) zwrotu samochodu i telefonu już wtedy, gdy po raz pierwszy skontaktowała się z nim po tym, gdy dowiedziała się o możliwości przywłaszczenia przez niego jej pieniędzy. Zauważyć jednak należy, że od daty przedmiotowego zdarzenia do dnia przesłuchania pokrzywdzonej w ww. sprawie upłynęło niemal półtora roku. Tymczasem oczywistym jest, że upływ czasu negatywnie wpływa na proces przypominania sobie zapamiętanych spostrzeżeń. W tym miejscu trzeba też dostrzec, że M. K. faktycznie zwróciła się

do M. S. (1) z żądaniem zwrotu samochodu służbowego i telefonu, jednakże miało to miejsce dopiero w dniu 17 czerwca 2003 r., i to w formie pisemnej (vide k. 578). Na marginesie zauważyć należy, że oskarżony pisma tego nie otrzymał, gdyż w tym samym dniu został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji.

W przekonaniu sądu na wiarę zasługują zeznania świadka P. K. – byłego małżonka M. K.. Są one wszak konsekwentne, obiektywne oraz korespondują z materiałem dowodowym uznanym przez sąd za wiarygodny. Świadek w swoich zeznaniach wskazał, że oskarżony w rozmowie telefonicznej z M. K. bądź też z pracownikiem sekretariatu firmy (...) został poinformowany, że ma stawić się do siedziby firmy w celu wyjaśnienia pewnych nieprawidłowości, jednakże nie był w stanie przypomnieć sobie, czy podczas tej rozmowy oskarżonemu przekazano komunikat, że jest zwolniony z pracy, bądź też, że jest zobowiązany do zwrotu służbowego samochodu i telefonu komórkowego. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie należy też zauważyć, że P. K. w dniu 17 czerwca 2003 r. był obecny podczas zatrzymania M. S. (1) przez funkcjonariuszy Policji i odebrania oskarżonemu przedmiotowego samochodu służbowego i telefonu, zaś do interwencji tej doszło wskutek zgłoszenia złożonego przez ww. świadka. Nie mniej jednak zeznań P. K. w żaden sposób nie można uznać za dowód świadczący o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanych mu przestępstw. Podniesiona przez ww. świadka okoliczność, że stanowiące własność M. K. samochód oraz telefon komórkowy odebrane zostały M. S. (1) w dniu 17 czerwca 2003 r., nie jest kwestionowana nawet przez oskarżonego. Nie świadczy ona jednakże o tym, że oskarżony ww. rzeczy przywłaszczył sobie. Kwestia ta omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Wiarygodne są też niewątpliwie zeznania świadka W. A., który w okresie wskazanym w akcie oskarżenia był zatrudniony jako sprzedawca na stacji gazowej, której właścicielką była M. K.. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na zakwestionowanie przez sąd wiarygodności zeznań ww. świadka. Jednocześnie podkreślić należy, że zeznania W. A. nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Co prawda świadek ten zeznał, że w dniu 5 czerwca 2003 r. zgodnie z poleceniem P. K. poinformował M. S. (1), aby ten w dniu 6 czerwca 2003 r. stawił się do biura prowadzonej przez pokrzywdzoną firmy, jednakże fakt, że oskarżony nie zastosował się do tego polecenia, w żadnym razie nie świadczy o przywłaszczeniu przez niego przedmiotowego samochodu i telefonu komórkowego. Kwestia ta szerzej omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie przyczyniły się też zeznania świadka M. O.. Choć ww. była zatrudniona w przedsiębiorstwie prowadzonym przez M. K. na stanowisku głównej księgowej, to w dacie przesłuchania jej przed sądem nie pamiętała faktycznie żadnych okoliczności, które mogłyby przyczynić się do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii zawinienia oskarżonego. Fakt ten jednak nie może dziwić, zważywszy na okoliczność, że od daty, gdy oskarżony miał dopuścić się zarzucanych mu przestępstw, do dnia przesłuchania M. O. na rozprawie upłynęło niemal 14 lat. Oczywistym jest natomiast, że upływ czasu negatywnie wpływa na proces przypominania sobie zapamiętanych spostrzeżeń.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały również znaczenia zeznania świadków: J. Z. (k. 109v.-110), A. M. (1) (k. 115v.), A. M. (2) (k. 116v.-117), W. T. (k. 121v.-122), M. G. (k. 124v.-125), R. M. (k. 127v.), J. S. (2) (k. 134v.), K. O. (k. 137v.), T. C. (k. 155v.), K. D. (k. 164v.) i J. C. (k. 200v.-201). Ww. świadkowie przesłuchani zostali wszak na okoliczności, które w przekonaniu sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii, czy M. S. (1) przywłaszczył sobie stanowiące własność M. K. samochód oraz telefon komórkowy. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, dla których mogłby zakwestionować wiarygodność zeznań ww. świadków.

Wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie sąd nie wziął pod uwagę zeznań złożonych w toku śledztwa przez świadka M. S. (3). Ww. będąc żoną M. S. (1), a więc osobą w stosunku do oskarżonego najbliższą w rozumieniu przepisu art. 115 § 11 k.k., skorzystała bowiem z przysługującego jej na podstawie art. 182 § 1 k.p.k. prawa do odmowy składania zeznań (k. 569).

Sąd nie dopatrzyl się też żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować wiarygodność dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu. Nadmienić jedynie należy, że żadna ze stron dokumentów tych nie kwestionowała.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej w ocenie sądu nie pozwala uznać, że oskarżony M. S. (1) dopuścił się opisanych na wstępie występów.

Przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe, natomiast występkę z art. 284 § 2 k.k. – ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą.

Poza sporem pozostają okoliczności, że przedmiotowy samochód oraz telefon komórkowy stanowiły własność M. K., prowadzącej przedsiębiorstwo (...) w M., oraz że do dnia 17 czerwca 2003 r. znajdowały się one w posiadaniu oskarżonego po tym, jak zostały mu powierzone przez pracodawcę. Jednakże okoliczności te nie świadczą o tym, że oskarżony dopuścił się przestępstwa przywłaszczenia. W tym miejscu zauważyć należy, że występkę z art. 284 § 1 i 2 k.k. popełnione mogą być jedynie w zamiarze bezpośrednim, bowiem dla ich bytu nie wystarczy samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, lecz musi temu towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi – zamiar zatrzymania cudzego mienia dla siebie lub innej osoby, bez żadnego do tego tytułu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Bezprawne rozporządzenie cudzym mieniem stanowi przywłaszczenie karalne na podstawie art. 284 k.k. tylko wówczas, gdy wskazuje na zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności tego mienia, w szczególności na zamiar uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. Odmowa zwrotu rzeczy, może być przywłaszczeniem, jeśli towarzyszy temu zamiar zatrzymania rzeczy w swoim majątku. Przywłaszczenie jest przestępstwem kierunkowym – popełnione jest w celu włączenia cudzego mienia ruchomego posiadanego przez sprawcę do jego majątku lub w celu postępowania z nim jak z własnym. Skutek w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427). W tym miejscu należy przypomnieć, że sąd ustalił, iż pismo w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia odebrał M. S. (2) w dniu 11 czerwca 2003 r. (vide k. 20 akt sprawy II C 2359/03 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie), zaś oskarżony M. S. (1) w okresie od dnia 5 czerwca 2003 r. do dnia 22 czerwca 2003 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Fakt, że oskarżony przedmiotowego samochodu i telefonu komórkowego nie zwrócił niezwłocznie po otrzymaniu ww. korespondencji od pracodawcy nie daje podstaw do stwierdzenia, że celem jego postąpienia było przywłaszczenie tych rzeczy. Przypomnieć też w tym miejscu należy, że w sprawie nie przeprowadzono żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby, że przed zatrzymaniem oskarżonego w niniejszej sprawie, ktokolwiek w imieniu jego pracodawcy żądał od niego zwrotu tych przedmiotów. Pismo skierowane do M. S. (1), zawierające żądanie zwrotu ww. rzeczy, datowane jest na dzień 17 czerwca 2003 r., i w tym też dniu przedmioty te zostały oskarżonemu odebrane. Podkreślić też trzeba, co wynika jednoznacznie z zeznań P. K., że M. S. (1) w chwili ujęcia go przez ówczesnego męża pokrzywdzonej był spokojny, nie szarpał się i nie próbował uciekać. Niewątpliwie takie zachowanie oskarżonego również poddaje w wątpliwość okoliczność, że miał on zamiar przywłaszczyć sobie przedmiotowy samochód i telefon komórkowy. W tym miejscu zauważyć należy, że zamiar przywłaszczenia jest pojęciem zakresowo węższym od charakteryzującego inne typy czynów zabronionych zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej i różnym od zamiaru towarzyszącego sprawcy samowolnie używającego cudzej rzeczy, jak ma to miejsce np. w odniesieniu do czynu opisanego w art. 289 k.k. Przytaczane kwestie były przedmiotem licznych judykatów Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki: z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, z. 7-8, poz. 65, z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85, z dnia 11 marca 2003 r., V K.K. 212/02, Lex nr 77007, z dnia 6 maja 2004 r., V K.K. 316/03, OSNKW 2004, z. 7-8, poz. 70), który wielokrotnie wyjaśniał istotę zamiaru przywłaszczenia – także w zestawieniu ze znamionami typów innych czynów zabronionych, których przedmiotem jest cudze mienie. Charakterystyczne dla przestępstw stypizowanych w art. 284 § 1 i 2 k.k. działanie, polegające na zatrzymaniu czy też rozporządzeniu cudzym składnikiem majątku jak własnym (np. poprzez jego zniszczenie czy wyzbycie się go), odzwierciedla odnoszący się do jego skutków cel sprawcy, który – w sposób tożsamy dla celu przyświecającego sprawcy kradzieży cudzej rzeczy – sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego

swojej własności. Wobec tego nie znajduje podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2005 r., V KK 15/05, LEX nr 157206). Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie podkreślić należy, że zachodzi szereg okoliczności, które wskazują wręcz, że M. S. (1) nie chciał przywłaszczyć przedmiotowego samochodu i telefonu. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że ww. pojazd odebrano oskarżonemu w miejscu, gdzie ten zamieszkiwał, tj. przy ul. (...) w W.. Samochód znajdował się na parkingu przed domem, w którym oskarżony mieszkał, zaś pokrzywdzona знаła adres zamieszkania oskarżonego. W tym miejscu należy też przypomnieć, że jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 15 listopada 2002 r., odmowa zwrotu rzeczy, czy nawet świadome zaprzeczenie przez sprawcę wobec właściciela, że rzecz posiada, samo przez się nie stanowi przestępstwa z art. 284 k.k. Aby bowiem przypisać komukolwiek popełnienie występku przywłaszczenia należy udowodnić mu zamiar zatrzymania rzeczy w swoim posiadaniu. Takiego zamiaru w postępowaniu w sprawie niniejszej oskarżyciel publiczny nie wykazał. Konstatacji tej w realiach niniejszej sprawy nie mogłoby zmienić nawet przyjęcie, że oskarżony przywłaszczył stanowiące własność M. K. pieniądze. Wobec powyższego, mając na względzie przepis art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanych mu czynów. Zaznaczyć przy tym trzeba, że analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że można byłoby przeprowadzić dowody, które wykazałyby, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw.

Uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu występku sąd orzekł, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygając w tym zakresie sąd miał na względzie treść przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak powyżej.